

Bartłomiej Seredyński
Wydział Fizyki

Gatunek międzyplanetarny

Każdy, kto pracuje z jakimikolwiek danymi chce, aby były one zabezpieczone przed ewentualnym uszkodzeniem czy utratą. Mogą to być dane z jakichś pomiarów z laboratorium, dane do faktur albo zwyczajne zdjęcia czy dokumenty prywatne. Do bezpiecznego przechowywania tych danych możemy wykorzystywać nowoczesne, mniej awaryjne dyski pamięci SSD albo chmury na dane. Gdy są one dla nas bardzo ważne dodatkowym pewniejszym zabezpieczeniem jest utworzenie kopii zapasowej na dysku zewnętrznym np. pendrive. Możemy je nawet skopiować w więcej niż jedno miejsce.

A co z nami, ludźmi? Jeżeli jesteśmy dla siebie ważni, to może warto zadbać o naszą kopię zapasową? Możemy co prawda jakoś zabezpieczać się przed uszkodzeniem, czy wymarciem tu, na Ziemi. Niby coraz to bardziej wyrafinowane operacje i leki przedłużające życie, niby jesteśmy rozsiani po całej planecie i nasza liczba ciągle rośnie, ale co jeśli ludzkość spotka globalny kataklizm? Przykładów może być kilka nawet w najbliższym czasie – zmiany klimatu, do których się nie dostosujemy, asteroida, na której kursie akurat się znajdziemy, czy chociażby wojny, które sami spowodujemy a skutki nas przytłoczą. Może to doprowadzić do wymarcia znacznej części lub nawet wszystkich Ziemiaków. Pewne jest też to, że za blisko 5 miliardów lat nie będzie już o czym mówić – Słońce rozrośnie się tak, że pochłonie orbitę Ziemi i o życiu na Niebieskim Globie nie będzie mowy.

Jeśli zależy nam na tym, aby gatunek ludzki przetrwał w całej swojej okazałości i inteligencji to może warto zastanowić się nad backupem na innym nośniku danych tj. osiedleniu się na innej planecie? Myślę, że jeszcze do niedawna pomysł ten wydawał się większości z nas absurdalny do realizowania w niedalekiej przyszłości. Okej, pewnie trzeba się będzie nad tym niedługo zastanowić, ale zostawię ten problem swoim prawnukom. Dopiero kilka miesięcy temu pojawiły się informacje o tak zwanej Big Falcon Rocket projektowanej przez SpaceX, która do 2025 roku miałaby dowieźć na Marsa pierwszych osadników. Data mogłaby się wydawać zbyt optymistyczna, ale kolejno wieńczone sukcesami projekty Elona Muska (CEO SpaceX i Tesla Motors) zwiększają moim zdaniem wiarygodność realizacji i tego pomysłu.

To co wydaje mi się ekscytujące i zabawne w wysłaniu ludzi na Marsa (poza samym faktem wysłania ich tam), to sposób w jaki rozwijać się będzie nowe społeczeństwo. W pierwszym rejsie na pokładzie pojawią się pewnie naukowcy i inżynierowie, którzy zbadają i przygotują planetę pod kolejnych osadników. Zostaną oni tam pewnie wiele miesięcy, jeśli nie całe życie, więc poza pracą będą potrzebowali rozrywki. Spodziewam się w takim razie, że w następnych rejsach razem z kolejnymi inżynierami przyłecą ludzie nie związani bezpośrednio z nauką np. barmani. Może ze społeczności wyłonią się całkiem nowe zawody, a mieszkańcy kolonii będą pełnić nowe, nieznane dotąd funkcje społeczne? Innym problemem będzie brak części zamiennych i nowych towarów. Jeśli popsuje się jakieś narzędzie czy urządzenie, nie będzie można pójść do sklepu po nowe, a czekanie na kolejny rejs to strata czasu. W takiej sytuacji osadnicy będą zmuszeni znajdować nowe rozwiązania swoich problemów.

Zastanawiam się ile czasu będą potrzebowali osadnicy na Marsie, aby stworzyć własne, autonomiczne społeczeństwo i jak bardzo będzie się ono różniło od ówczesnego na Ziemi. Czy powstanie społeczeństwo Ziemiaków 2.0, które miało lepszy start? Czy życie w kolonii poróżni się od ziemskiego z kolejnymi rejsami BFR, czy może dopiero z kolejnymi pokoleniami osadników? Może powtórzy się historia z masową emigracją do Nowego Świata i zaowocuje to powstaniem supermocarstwa, pierwszego pozaziemskiego? Może w przyszłości należy obawiać się I Wojny Układu Słonecznego między koloniami ludzkimi?

Wydaje mi się, że jeżeli nie Elon Musk i SpaceX w 2025 roku, to biorąc pod uwagę wykładniczy wzrost rozwoju na pewno ktoś w niedalekiej przyszłości osadzi ludzi poza Ziemią. Mars wygląda jak naturalny kandydat po Księżycu z 1969 roku. Mam nadzieję, że nastąpi to szybko, aby nasze dane były bezpieczne (i żebym mógł być świadkiem kolejnego wielkiego kroku ludzkości).

Inspiracja i źródła:

<http://waitbutwhy.com/2016/09/spacexs-big-fking-rocket-the-full-story.html>

Elon Musk, Tesla, Space X, and the Quest for a Fantastic Future - Ashlee Vance